

Pomoc Polakom w Kazachstanie

Sprawozdanie dla Darczyńców
Centrum Pomocników Mariańskich



CENTRUM POMOCNIKÓW MARIAŃSKICH
PRZY ZGROMADZENIU KSIĘŻY MARIANÓW

TAJYNBSZA – OSTATNIA STACJA SOWIECKICH WYWÓZEK

Historycy do dziś mają kłopoty z ustaleniem liczby Polaków deportowanych do Kazachstanu. W 2014 roku Instytut Pamięci Narodowej otrzymał z kazachskich archiwów ponad dwa tysiące stron raportów o sowieckich wywózkach. Niestety, obejmują one głównie lata drugiej wojny światowej. Tymczasem pierwsze deportacje rozpoczęły się w maju 1936 roku i do października tego roku objęły ponad 70 000 osób. Ich ofiarami padli Polacy zamieszkujące ziemie, które w wyniku Traktatu Ryskiego znalazły się w granicach ZSRR.



Polscy zesłańcy z Kazachstanu (fot. ze zbiorów Ośrodka Karta)

Łącznie w wyniku deportacji przesiedlono kilkaset tysięcy naszych rodaków. Kierowano ich na bezludne stepy Kazachstanu, gdzie zmuszeni byli walczyć z głodem, chorobami, biedą, surowym klimatem, mroźnymi zimami i nieurodzajną ziemią. Tysiące ludzi zmarło podczas transportu w nieludzkich warunkach.

Ks. Alexey Mitsinskiy, marianin pełniący posługę w parafii w Tajynbszy, wspomina: „Moja rodzina została wywieziona, ponieważ byli katolikami i Polakami. Trafili do bydłych wagonów. Mogło się w nich zmieścić 20 osób. Upychano 50. Podróż trwała kilka tygodni. Głodu i mrozu nie dało się wytrzymać. Babcia opowiadała mi o dziewczynach, których warkocze przymarzały do ścian pociągu”.



Tajynbsza w Kazachstanie była ostatnią stacją. Tu kończyły się tory kolejowe.

POLACY W KAZACHSTANIE

Po rozpadzie Związku Radzieckiego wielu naszych rodaków wróciło do Ojczyzny. Nie wszyscy... Niektórzy do dziś mieszkają tam, gdzie jako malutkie dzieci dowieziono ich w bydlęcych wagonach. Na tak zwanym „końcu świata”, pośród niczego, w otoczeniu bezkresnych stepów Kazachstanu. Parafia pw. Świętej Rodziny w Tajynszy pielęgnuje pamięć o ofiarach deportacji. Wspiera wiernych o polskich korzeniach, skrupulatnie gromadzi pamiątki i notuje opowieści świadków wydarzeń sprzed lat. Wiara i patriotyzm jednoczą ludzi. Niektórzy mówią, że w Tajynszy jest „kawalek Polski”, nietypowy, bo oddalony o ponad trzy tysiące kilometrów od naszych granic.

Życie potomków zesłańców nie jest łatwe. Zimą mrozy dochodzą do minus czterdziestu stopni. Nie da się wyżyć za najniższą emeryturę i rentę inwalidzką. W Tajynszy nie ma nowoczesnych przedsiębiorstw, a jedynie kołchozy wymagające ciężkiej pracy w zamian za nedorzecznie małe wynagrodzenie.



Zimno, tęsknota za krajem, smutne wspomnienia oraz porażająca bieda to codzienność i krzyż mieszkańców mariańskiej parafii. Mieszkańcy Tajynszy żyją bardzo skromnie. W parafii jest wiele rodzin, które z trudnością wiążą koniec z końcem. W okolicy brakuje nowoczesnych zakładów pracy. Są tylko kołchozy. Osoby starsze nie są w stanie utrzymać się z rent i emerytur. Krewni organizują między sobą zbiórki na leki dla starszuchów. Parafianie często proszą misjonarzy o pomoc. W Tajynszy działają grupy modlitewne i wspólnoty. Potomkowie zesłańców pielęgnują polskie tradycje. Dzieci uczą się historii Polski. Parafianie w szczególny sposób troszczą się o zachowanie wspomnień zesłańców i pamiątek z tych czasów. Relacje świadków deportacji spisuje się i publikuje w lokalnych gazetkach. Najmłodsze pokolenie uznaje wiarę i pamięć za najważniejsze wartości.

JAKĄ KWOTĘ OFIAROWALI NAM DARZYŃCY?

Dzięki wsparciu naszych Darczyńców w 2020 roku przekazaliśmy **815 830 złote i 73 groszy** na pomoc Polakom w Kazachstanie i budowę nowego domu misyjnego w Tajynszy.

DZIEŁA MISYJNE PROWADZONE DZIĘKI WSPARCIU DARZYŃCÓW

Dzięki wsparciu Darczyńców z Polski misjonarze w Tajynszy realizują następujące projekty:

1. **Dożywianie dzieci** – misjonarze pokrywają koszty zakupu obiadów dla dzieci z najbiedniejszych rodzin wielodzietnych w szkolnej stołówce. Tygodniowe posiłki dla jednego dziecka kosztują około 36 zł. W okresie wakacyjnym ich rodzinom udzielane jest wsparcie w postaci paczek żywnościowych.
2. **Pomoc charytatywna dla najbiedniejszych parafian** – w parafii regularnie rozdawane są dary rzeczowe, głównie paczki z artykułami spożywczymi dla rodzin wielodzietnych, samotnych matek i parafian w najtrudniejszej sytuacji finansowej. Poważnym problemem dla samotnych osób starszych jest zakup leków, gdyż emerytury i renty są tak niskie, że nie sposób pokryć kosztów leczenia. Misjonarze wspierają osoby starsze, samotne i niepełnosprawne. Szczególną pomocą otaczają tych parafian, których nie stać na zakup węgla na zimę. W Kazachstanie mrozy dochodzą nawet do minus czterdziestu stopni Celsjusza. W niedogrzanych domach szron i lód pojawiają się po wewnętrznej stronie drzwi i okien. Tona węgla na zimę kosztuje około 149 zł.
3. **Budowa nowego domu misyjnego** – obecnie misjonarze w Tajynszy mieszkają w starym budynku, który jednocześnie pełni rolę domu parafialnego oraz miejsca spotkań grup polonijnych i wspólnot modlitewnych.



Dom misyjny jest w bardzo złym stanie technicznym i nie kwalifikuje się do remontu, tylko do rozbiórki. Kilka lat temu rozpoczęto prace nad budową nowego domu misyjnego. Księża planują w nim organizować wystawy historyczne poświęcone deportacjom i regularne spotkania modlitewne grup polonijnych.

Ponadto, w nowym domu misyjnym księża planują otworzyć punkt pomocy charytatywnej dla parafian oraz jadłodajnię dla ubogich. Budowa nowego domu misyjnego, bardzo ważna dla mieszkańców Tajynszy, stała w miejscu z powodu braku funduszy.

Dzięki ofiarom Darczyńców z Polski wykonano następujące prace:

| Lp. | Materialy / praca | Koszt w KZT (tenge kazachskie) |
|-----|----------------------------------|--------------------------------|
| 1 | Zakup cementu i gipsu | 1 482 760 |
| 2 | Zakup drzwi i prace stolarskie | 2 000 000 |
| 3 | Elektryczność | 1 543 000 |
| 4 | Zakup ocieplenia | 1 110 000 |
| 5 | Zakup płyt ceramicznych | 2 712 633 |
| 6 | Zakup cegieł | 2 479 100 |
| 7 | Zakup okien | 3 080 000 |
| 8 | Prace murarskie wewnątrz budynku | 1 601 700 |



Bryła budynku została już praktycznie ukończona. Dzięki wsparciu Darczyńców z Polski latem 2020 roku wykonano zakupy i prace budowlane o łącznej wartości około 17 milionów tenge (około 157 tysięcy złotych). Sezon budowlany w Kazachstanie trwa krótko z uwagi na specyficzny klimat i niekorzystne warunki pogodowe. Kolejne prace zostaną wykonane wiosną 2021 roku.



**W imieniu parafian z Tajynszy oraz misjonarzy
z serca dziękujemy Ofiarodawcom. Bóg zapłać za pomoc!**